

Tyrowicz, Marian

Kilka kwestii z rozwoju organizacyjnego Ludu Polskiego (1837-1846) w świetle najnowszej historiografii

Przegląd Historyczny 56/4, 651-657

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIAN TYROWICZ

Kilka kwestii z rozwoju organizacyjnego Ludu Polskiego (1837 — 1846) w świetle najnowszej historiografii

W zainteresowaniach historyków Wielką Emigracją uprzywilejowane miejsce zajmowała organizacja utopijno-socjalistyczna, chłopsko-plebejska w swym składzie członkowskim, szlachecko-inteligencka w górze kierującej — Lud Polski i jej trzy Gromady: Grudziąż w Portsmouth, Humań w St. Hélier na wyspie Jersey, Praga w Londynie. Już B. Limanowski w „Historii ruchu społecznego XIX stulecia” (Lwów 1890) kładł pierwsze podwaliny pod zrozumienie roli rewolucyjnej myśli Ludu Polskiego, po nim W. Jodko-Narkiewicz w swej berneńskiej dysertacji doktorskiej „Historia i system socjalizmu utopijnego wśród emigracji polskiej 1834—1846” (Kraków 1904), a Sz. Dyksta w „Polskim socjalizmie utopijnym na emigracji” (Kraków 1904), po nich zaś St. Szpotński w „Ludzie Polskim” (Lwów 1907) uwydatniali bojową ideologię Gromad, zajmując się przede wszystkim i niemal wyłącznie programem społecznym. Poszerzył ten zakres głęboko ujętym obrazem biograficznym o Stanisławie Worcellu B. Limanowski na kilka lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej (Kraków 1910); głębia analizy biograficzno-psychologicznej pokryła tu raczej cieniem inne ważne w Ludzie Polskim osoby. A zatem niedosyt wiedzy o wewnętrznej strukturze organizacji, o jej składzie klasowym, o konfliktach i rozłamach, o powiązaniach z ruchami socjalnymi na terenie obcym, o oddziaływaniu na kraj — przetrwał nie tylko do momentu odrodzenia państwa polskiego, ale, co dziwniejsze, przez dwadzieścia lat międzywojennych.

Dopiero w Polsce Ludowej badania na temat Gromad Ludu Polskiego i ich kontynuacji pn. Lud Polski — Gromada Rewolucyjna Londyn (1856—1861) przeżyły swój renesans; historycy marksiści — i nie tylko oni — z szczególnym zainteresowaniem podjęli tę tematykę. Można tu zauważyć dwa etapy badań. Pierwszy, trwający prawie do 1959 r., przyniósł ciekawe, ale w szeregu też powtarzające się rozbiory programu Ludu Polskiego od strony ideologii społecznej (G. Missalowa, Cz. Wycech, W. Łukasiewicz, H. Temkinowa, Br. Baczko, I. S. Miller¹). Drugi etap badań wzbogacił rozbiory ideologiczne historią rozwoju organizacyjnego. Już w 1953 r., ale poza Polską, ukazała się tego właśnie typu rozprawa angielskiego badacza historii naszego wychodźstwa P. Brocka: „The Birth of Polish Socialism” („Journal of Central European Affairs” 1953, nr 3), a jego polska książka „Z dziejów Wielkiej Emigracji” (Warszawa 1958) zasygnalizowała wyraźny zwrot w problematyce. Zwrot ten ugruntował następnie dwoma podstawowymi pracami St. Mikos: mniejszą rozprawą w 1960 r. i obszerną dysertacją

¹ G. Missalowa, *Francuski socjalizm utopijny i jego wpływ na polską myśl rewolucyjną w latach 1830—1848*, W stulecie Wiosny Ludów t. III, cz. II, Warszawa 1951; Cz. Wycech, *Z przeszłości ruchów chłopskich*, Warszawa 1952; W. Łukasiewicz, *Tadeusz Krępowiecki*, Warszawa 1954; Br. Baczko, *Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, Warszawa 1955; H. Temkin, *Lud Polski. Wybór dokumentów*, Warszawa 1957; te same, *Gromady Ludu Polskiego*, Warszawa 1959; I. S. Miller, *Dokota genezy Ludu Polskiego*, KH LXVI, 1959, nr 4.

doktorską w 1962 r.². Wszystkie powyższe pozycje cechuje przejście od analizy ideologicznej do możliwie szczegółowego, acz z różnych względów jeszcze nie wyczerpującego, przedstawienia momentów organizacyjnych, mechanizmu — jeśli tak wolno powie — strukturalnego, do personalnych rozgrywek i sił odśrodkowych, osłabiających nie tylko spójnię ideową, ale i organizacyjną Ludu Polskiego. Dla zrozumienia wcześniejszych początków tych konfliktów stanowi nieodzowną podstawę rewelacyjny zbiór źródeł, przeważnie polskiej opinii historycznej nieznanych, odnalezionych w Paryżu i Londynie przez P. Brocka („Geneza Ludu Polskiego. Materiały źródłowe”, Londyn 1962). Zupełnie słusznie nazwał wydawca ten tom „prehistorią Ludu Polskiego”; materiały w nim opublikowane odsłaniają bowiem zawiązki wewnętrznych antagonizmów i zadatki organizacyjnego rozpadu na tym etapie narodzin ugrupowania, kiedy nie było ono jeszcze Ludem Polskim. Do najświeższych prób poszerzenia historii omawianej organizacji należy rozprawa H. Krysańskiej „Z dziejów Gromady Grudziąż Ludu Polskiego”³, a pomoc biograficzną i bibliograficzną w miarę dostępnych w kraju materiałów ma na celu książka podpisanego, poświęcona Towarzystwu Demokratycznemu Polskiemu⁴.

Za jedną z podstawowych kwestii w organizacyjnym rozwoju Gromad uważamy zagadnienie genezy Ludu Polskiego i podział jego dziejów na etapy, czyli tzw. periodyzację. Z tą ostatnią nie było kłopotu, jak długo historycy analizowali ideologię w oparciu o enuncjacje programowe Ludu Polskiego. Różnica zdań wynikła dopiero, kiedy się zabrano do badania konkretnych faktów związanych z życiem organizacyjnym Gromad, rozgrywkami w kierownictwie, kłopotami materialnymi, stosunkiem do ruchów rewolucyjnych w Europie i Polsce.

Z „Genezy Ludu Polskiego w Anglii” w edycji P. Brocka wynika niezbiecnie, że nie można zaczynać historii Gromad od momentu ich wyłonienia się z konfliktu z Centralizacją Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w 1835 r. Zanim powstały Gromady Grudziąż (30 października 1835) i Humań (14 marca 1836), były one normalnymi sekcjami TDP na terenie Anglii i nosiły nazwę Humań i Grudziąż jako sekcje. Zanim zaś jako sekcje podległy „zalegalizowaniu” przez Centralizację (np. Grudziąż w Portsmouth 31 stycznia 1835), zespoły emigranckie, które wyłoniły składy członkowskie obu sekcji, przez wspólne losy w niewoli pruskiej, a następnie ciężką dolę wychodzącą w Anglii już potencjalnie formowały się w ugrupowanie o specyficznych poglądach. Poglądy te obracały się nie tyle w orbicie fundamentalnych zagadnień ustroju społecznego, ile — i przede wszystkim — w dziedzinie doraźnej i rzucającej się w oczy sytuacji internowanych w pruskich obozach, innego traktowania oficerów, a biegunowo innego chłopów-szeregowców, rażącego kontrastu między perspektywą ujęcia oficerów na emigrację a grozą ekstradycji żołnierzy i podoficerów Rosji. Trzy lata trwały męki żołnierzy i podoficerów w przymusowych obozach pracy, wśród głodu i niehumanitarnego systemu kar za byle opór, wśród ciągłego lęku przed zemstą władz carskich. W tym samym czasie oficerowie ekspowstańcy żyli już w zakładach emigranckich we Francji bądź w innych ośrodkach zachodniej Europy. Zespół tych bodźców psychicznych, kształtujących związek kilkuset ludzi, niewyrobionych intelektualnie (bardzo często analfabetów) i maltretowanych fizycznie w niewoli, wpłynął na to, że już na przeszło 3 lata przed znalezieniem się ich w Anglii byli oni kandydatami na

² St. Mikos, *W sprawie składu społecznego i genezy ideologii Gromad Ludu Polskiego*, PH LI, 1960, z. 4; tenże, *Gromady Ludu Polskiego w Anglii 1835—1846*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku” III, 1962.

³ Por. „Studia z dziejów myśli społecznej i kwestii robotniczej w XIX w.” pod red. M. Zychowskiego, nr 1, [Warszawa] 1964.

⁴ M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Przywódcy i kadry członkowskie*, Warszawa 1964.

przyszyłych członków Ludu Polskiego, stanowili grupę klasowo i światopoglądowo zwartą. Najzupełniej słuszna jest więc teza Brocka, że okres od jesieni 1833 do jesieni 1835 r. jest „istotny dla zrozumienia doktryn Ludu Polskiego” i „dopiero zbadanie rozwoju myśli i zdarzeń zachodzących zarówno w środowisku inteligentów z gminy londyńskiej, jak i wśród żołnierzy, w Portsmouth przed założeniem pierwszej Gromady może nam dać zrozumienie ostatecznego wyniku tych przemian”⁵.

Na jakim materiale źródłowym oparł Brock tak pojętą „prehistorię” Ludu Polskiego? Źródła jego tezy stanowią listy, memoriały, petycje, odezwy, akty organizacyjne (jak „Akt wiary ogółu Polaków w Londynie” z 1 września 1834, wyrok sekcji TDP w Portsmouth na Franciszka Stawiarskiego z 23 marca 1835, wyciąg z protokołu „ogólnych posiedzeń Polaków” w Portsmouth z 17 maja 1835 r. itp.); niestety, trzeba stwierdzić, że kategoria „akt organizacyjnych” jest w książce Brocka ilościowo najuboższa, a lwia część materiałów dotyczy sekcji w Portsmouth, przy braku analogicznych materiałów do sekcji w St. Hélier. Niezwykle cenną pozycję stanowi niepublikowany pamiętnik kapitana Franciszka Stawiarskiego, działającego długi czas wśród członków Sekcji Grudziąż, oraz lista imienna żołnierzy polskich deportowanych z Prus na statku „Marianne” do Anglii; ustala ona bezspornie przynależność żołnierzy do poszczególnych formacji w czasie kampanii 1831 r. oraz ich stopnie wojskowe, które po zniszczeniu stanów służby w b. Archiwum Wojskowym w Warszawie nigdy by się już nie dały odtworzyć. Wszystkie te materiały wydobyte z zasobów rękopiśmiennych Biblioteki Polskiej w Paryżu i miejscowego Muzeum im. Mickiewicza, a wreszcie z trudno dla Polaków dostępnego prywatnego archiwum lorda Harrowby, potwierdzają tezę edytora o ścisłych przyczynowo-skutkowych związkach między „prehistorią” a właściwą historią Gromad. Ale o uargumentowaną faktograficznie periodyzację tych Gromad pokusił się dopiero St. Mikos.

Podział chronologiczny zaproponowany przez tego badacza jest następujący. Etap pierwszy od przybycia emigrantów do Portsmouth na początku 1834 r. do wydania Manifestu Gromady Grudziąż 30 października 1835 — pokrywa się ze stanowiskiem Brocka; nagromadzone tu fakty dają obraz narastania czynników, które złożą się na uformowanie ideologii i wewnętrznych stosunków w Gromadzie Grudziąż. Etap drugi od października 1835 do secesji z tejże Gromady „Wyznawców Obowiązków Społecznych”, tj. do 2 kwietnia 1838, nazywa autor „szczytowym rozwojem działalności Gromad”, a zapowiedź osłabienia tego rozwoju widzi w próbach Seweryna Dziewickiego i Tadeusza Krępowieckiego fuzji Ludu Polskiego z tzw. Ogółem Londyńskim⁶. Fakt wystąpienia tych dwu wybitnych działaczy daje według Mikosa początek trzeciemu etapowi od kwietnia 1838 r. do 22 marca 1846, tj. do ostatniego zebrania Gromady Grudziąż, która powzięła uchwałę rozwiązania Ludu Polskiego z uwagi na „Ustawę rewolucyjną Rządu Narodowego” w Krakowie i mieszczący się w niej zakaz istnienia „odrębnych działów”. Uznanie daty 22 marca 1846 za termin końcowy całego Ludu Polskiego jest o tyle nieścisłe, że Human powziął uchwałę o rozwiązaniu później, a Praga istniała jeszcze kilka lat. W ogóle brak jest w periodyzacji Mikosa dokładnego zsynchronizowania dziejów Gromady w Portsmouth z jej bratnią organizacją w St. Hélier i prawie zupełne przemilczenie Gromady Praga w Londynie. Tłumaczy się to tu i ówdzie bardziej inicjatorską i bardziej utopijno-socjalistyczną treścią pism ideowych Grudziąża, niż Humania, co też wytworzyło pewną tradycję w historiografii Ludu Polskiego, zasługującą naszym zdaniem na rewizję.

⁵ P. Brock, *Geneza Ludu Polskiego w Anglii. Materiały źródłowe*, Londyn 1962, s. 7.

⁶ Szerzej omawia te kwestie z najnowszych autorów B. Cygler, *Zjednoczenie Emigracji Polskiej 1837—1846*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku” IV, 1963 — o czym dokładniej niżej.

Z periodyzacją Mikosa nie zgadza się H. Krysanka. Występuje ona zarówno przeciw mechanicznemu podziałowi losów Grudziąza na dwa okresy (1830—1840 i 1840—1846), utrzymującemu się od czasów Sz. Dykshajna aż do H. Temkinowej⁷ i respektowanemu w „Historii Polski” w wydaniu PAN, jak i przeciw trzem etapom dziejów Ludu Polskiego, wyznaczonym przez Mikosa. Jest przy tym charakterystyczne, że w periodyzacji Krysanki nie ma okresu wstępnego, tak silnie uzasadnionego przez P. Brocka i St. Mikosa. Dzieli ona dzieje Grudziąza (i tylko tej gromady) na cztery okresy: najbardziej według niej aktywny okres pierwszy od października 1835 do czerwca 1837, drugi okres „ciężkiego kryzysu” od lipca 1837 do końca 1838, trzeci okres „ponownego wzrostu aktywności” od początku 1839 do 1842 włącznie i wreszcie ostatni — „powolnego zaniku aktywności” od 1843 do marca 1846. Swój podział uzasadnia autorka odbiciem tych 4 etapów w dokumentach i publicystyce Ludu Polskiego i niewłaściwością podziału na dwa okresy przez „przywiązywanie zbyt wielkiej wagi do roli wybitnych jednostek i niedoceniając mas jako twórców historii”⁸. Wydaje się, że periodyzacja Mikosa jest bardziej przekonująca od podziału Krysanki, tym bardziej, że nie można ignorować fazy wstępnej, kiedy obie sekcje TDP w Portsmouth i St. Hélier już nosiły swe nazwy Grudziąż i Humań i kiedy skład członkowski — przy niewielkich zmianach — utrzymał się ten sam (poważne zmiany dokonywały się w kadrze przywódców i twórców ideologii). Rola przewodnich umysłów w Ludzie Polskim była dominująca i żadna interpretacja nie zdoła jej zredukować. Natomiast na podstawie prasy, publicystyki i enuncjacji ideowych można by niewątpliwie jeszcze bardziej zróżnicować periodyzację, zwłaszcza gdyby się szerzej niż dotąd przeanalizowało fakty i wypowiedzi gromady Humań i Praga (nawet przy klasowo odmiennych składach członkowskich).

I tu nasuwa się drugie, bardzo ciekawe, kluczowe zagadnienie: skład klasowy członków Gromad. Na tym polu Mikos⁹ zaatakował H. Temkinową, szczególnie za jej tezę, że „przeważającą większość [w Gromadach — M. T.] stanowili dawni chłopci pańszczyźniani... prości kmiotkowie polscy, robotnicy krwawej pańszczyzny...” (jak sami siebie nazywali¹⁰). Statystyka Mikosa obrazuje nie tylko klasowy charakter góry i dołów w szeregach Ludu Polskiego, ale — bodaj po raz pierwszy w naszym piśmiennictwie — precyzuje liczebność naszych emigrantów w Anglii pochodzących z obozów pruskich, ich zawodowo-środowiskową przeszłość i wkład do teoretycznego dorobku organizacji. Rozważania te zamykają się w dwu tezach: po pierwsze — skład klasowy członków szeregowych Gromad był plebejsko-chłopski, co oznacza, że poważny odsetek tych członków stanowili rzemieślnicy i robotnicy, a także zawodowcy drobnomieszczańscy z miast Królestwa Polskiego; po drugie — kadra przywódców była wyraźnie szlachecko-inteligencka, tak że kiedy jej w organizacji zabrakło, Lud Polski rozpadł się¹¹. Tezy te wzbogacają naszą wiedzę o klasowym składzie Ludu Polskiego (znowu co prawda z niedostateczną charakterystyką pod tym kątem Humania i Pragi, tej ostatniej prawie całkowicie szlacheckiej) i obalają przestarzałe poglądy St. Szpołańskiego, Z. Młynarskiego i innych o wyłącznie chłopskim składzie organizacji¹².

Z poglądem Mikosa częściowo polemizuje P. Brock dowodząc, że „nawet jeżeli wielu z nich [chłopów, członków Ludu Polskiego — M. T.] miało za sobą

⁷ Za cezurę w podziale na dwa okresy był uważany fakt usunięcia Stanisława Worcella z Gromady Grudziąż.

⁸ H. Krysanka, *Z dziejów Gromady Grudziąż*, s. 5.

⁹ St. Mikos, *W sprawie składu społecznego*.

¹⁰ H. Temkin, *Gromady Ludu Polskiego*, Warszawa 1962, s. 15 n.

¹¹ St. Mikos, *Gromady Ludu Polskiego*, s. 116.

¹² St. Szpołański, *Lud Polski*, Lwów 1907; Z. Młynarski, *U źródeł demokracji polskiej*, Kraków 1950.

wiele lat służby czynnej [w wojsku — M. T.], trudno zgodzić się z Mikosem, że jest rzeczą nieprawdopodobną, by mieli zachować mentalność chłopów pańszczyźnianych...¹³ Jednakże nawet ten błąd logiczny Mikosa nie przekreśla słuszności jego zasadniczej tezy o klasowym składzie Ludu Polskiego. Że zaś koncepcje ideowych wypowiedzi wychodziły z głów przywódców szlacheckich i inteligencji (T. Krępowiecki, A. Gronkowski, St. Worcell, S. Dziewicki i in.) i całe wychowanie intelektualne Gromadzan było dziełem tych właśnie wybitnych działaczy — na to książka Mikosa daje szereg trudnych do odparcia argumentów.

Intelektualny i moralny poziom plebejsko-chłopskich szeregów Gromad to trzecie zagadnienie przewijające się przez wywody Mikosa. Poziom ten wypada w jego wywodach bardzo niepoehlebnie, zwłaszcza w kilku wypadkach kompromitujących w oczach opinii angielskiej, od której oczekiwali pomocy Gromadzianie. Głośne nieraz scysje i bitki, wykraczające poza mury koszar, interwencje policji angielskiej — do aresztowań i wyroków sądowych włącznie, świadome niekorzystanie z ofert pracy zgłaszanych przez Anglików (aby nie podciąć konieczności stałych zasiłków), kilkakrotne oszustwa z pobieranym żoldem — wszystkie te źródłowo udokumentowane fakty nie zarejestrowane ani przez starszych, ani najnowszych monografistów Ludu Polskiego, usprawiedliwić by można co prawda namiętnym temperamentem i podsycaną biedą psychozą chłopów (przeważnie analfabetów), którzy w rozgoryczeniu nie umieli opanować swych nerwów i dostosować się do odmiennych warunków¹⁴. Niewątpliwie też rozgrywki między przywódcami, często pod pokrywką różnic ideowych, doprowadzające do poważnych przesileni w kierownictwie i co gorsza, do ataków kalumniatorskich, nie wywierały sublimującego wpływu na tę psychozę.

Negatywne rysy psychiki zarówno chłopów-Gromadzan, jak i ich przywódców wpływały na krytyczne, nieraz wręcz potępiające ustosunkowanie się nie tylko konserwatywno-szlacheckiego odłamu Wielkiej Emigracji, ale i Towarzystwa Demokratycznego Polskiego do Ludu Polskiego. Często opinia ta trafiała w niewłaściwą stronę, wyrządzając krzywdę nie tylko jednostkom, ale całej społeczności wychodźców¹⁵. Historyk nie może opierać się na takich „świadectwach współczesnych”, aczkolwiek winien je zbadać *sine ira*. Tak wykonali to zadanie Brock i Mikos; dzięki nim obraz wewnętrznego życia organizacji stał się nie tylko pełniejszy, ale i bardziej obiektywny.

Wysunięcie szczegółów nieznanych lub mało znanych zbliża nas do zagadnienia przyczyn upadku i rozwiązania Ludu Polskiego. Jest to kwestia odrębna, którą według opinii prawie wszystkich naszych historyków można by ująć w trzy zasadnicze powody: próby pozyskania Ludu Polskiego jako masy członkowskiej przez Zjednoczenie Emigracji Polskiej, wewnętrzne konflikty w kierownictwie organizacji i usuwanie wybitniejszych jej przywódców, wreszcie wyżej omówione morale szeregowych kadr Grudziąza.

Rolę Zjednoczenia Emigracji Polskiej w całym życiu wychodźstwa polistopadowego, a więc i Ludu Polskiego, ujął Bolesław Cygler w obszernym studium poświęconym tej organizacji¹⁶. Jest to praca bardzo sumienna, skonstruowana w dużym stopniu na materiałach rękopiśmiennych przeważnie pod tym kątem dotąd nie przebadanych; niestety, są to tylko źródła krajowe: warszawskie, krakowskie, kórnickie. Natomiast w źródłach drukowanych przeważają czasopisma, ulotki,

¹³ P. Brock, *Geneza Ludu Polskiego*, s. 299.

¹⁴ Fakty te podaje St. Mikos, *Gromady Ludu Polskiego*, s. 82, 91, 114, 120.

¹⁵ Wiele przykładów daje P. Brock w *Genezie Ludu Polskiego*, *passim*. Autor stwierdza np., że stanowisko Stawiarskiego, który przyczynił się do utrzymania chłopów i żołnierzy w Anglii, zostało zniekształcone przez historyków z powodu jednostronnej interpretacji ataków Gromadzan na niego (s. 9 n.).

¹⁶ B. Cygler, *op. cit.*, s. 206.

publicystyka emigracyjna. Po raz pierwszy w naszej literaturze poświęcono tyle uwagi Zjednoczeniu i jego działaniom związanym z lewelową koncepcją stworzenia demokratycznego obozu naszej emigracji na platformie ideologii centrystycznej, „półśrodkowej”. Stąd też na platformę tę leciały pociski z prawa i lewa: od strony zwolenników Hotelu Lambert i od strony lewicy w TDP, a także przywódców Ludu Polskiego. Autorytet Lelewela i znaczna siła organizacyjna Młodej Polski, zwłaszcza na terenie Londynu i Brukseli, umożliwiły mimo wszystko powstanie Komisji Korespondencyjnej w Lyonie, a następnie w Poitiers (1837—1840). Owoce prac Komisji był Akt i Ustawa Organiczna Zjednoczenia oraz akcja wyborcza do mającego objąć naczelne kierownictwo nad wychodźstwem Komitetu Narodowego. Spory o „władztwo dusz” stały na zawadzie urodzinom tego Komitetu, a rewolucja lutowa 1846 r. w Krakowie położyła kres Zjednoczeniu. Cygler daje uzasadnioną periodyzację całego procesu: 1837—1840, 1840—1843, 1843—1846.

Periodyzacja ta określa też stosunek Grudziąza do akcji Zjednoczenia. Z jednej strony orientujemy się, że pewne szanse porozumienia zarysowały się na pierwszym etapie Zjednoczenia, kiedy było ono jeszcze dalekie od ogarnięcia większości wychodźstwa, z drugiej strony na etapie drugim silniejsza jego pozycja wywołać musiała u Gromadzińskich lęk przed majoryzacją. Dokładnie tak właśnie autor nie precyzuje stosunku Grudziąza do Zjednoczenia, ale interpretacja taka daje się wysnuć z jego wywodów. Ważnym czynnikiem ewentualnego pogodzenia mógł być początkowo Mazzini, według Cyglera mający niewątpliwych zwolenników wśród Gromad Ludu Polskiego (niestety o Humanii, a mniej jeszcze o Pradze w omawianej pracy brak wzmianek). Ponieważ Gromada portsmouthska istotnie pragnęła aprobaty twórcy Młodej Europy dla swego programu społecznego, Ogół Londyński jako ekspozytura Zjednoczenia w Anglii próbował wykorzystać te sympatie dla przeciągnięcia Gromady na swą stronę. Próbowano tego najpierw przy pomocy akcji „braterskiej pomocy” materialnej, następnie przez pertraktacje między Aleksandrem Napoleonem Dyboskim i Karolem Stolzmannem (z Ogółu) a Tadeuszem Krępowieckim i Sewerynem Dziewickim (z Grudziąza), wreszcie drogą odwiedzin gen. Dwernickiego w koszarach Gromadzińskich. Wszystkie te próby zawiodły, a układ zawarty w 1837 r. między wymienionymi negocjantami doprowadził w rezultacie (na wniosek Worcella) do usunięcia Krępowieckiego i Dwernickiego z szeregów Gromady w Portsmouth. Według Cyglera „całkowite zerwanie stosunków” między Ludem Polskim i Zjednoczeniem trwało trzy lata; nie jest to sformułowanie ścisłe, bowiem w okresie późniejszym (po 1837 r.) do trwałszych prób zbliżenia nie przyszło (trudno za nie uważać podpisy Gromadzińskich na akcie potępiającym politykę Czartoryskiego z 5 lutego 1839). Może pominięcie przez autora jakichkolwiek prób porozumienia między dwoma organizacjami jest wynikiem charakteru omawianej pracy; stanowi ona bardziej analizę publicystyki niż konkretnych faktów w losach Zjednoczenia.

Natomiast omawiani autorowie (Brock, Mikos, Krysanka) stwierdzają szereg faktów kolaboracji Gromadzińskich z ówczesnym ruchem radykalnym w Anglii, niepodległościowym obozem irlandzkim, postępowymi organizacjami Francji i Włoch. Jest to znów osobny kompleks kwestii. Do twierdzeń wcześniejszych autorów (jak W. Łukasiewicz, G. Missalowa, A. Rynkowska) dorzucił sporo nowych faktów P. Brock¹⁷. Jednakże charakterystyka tych wszystkich ugrupowań angielskich walczących o reformę prawa wyborczego i o prawa polityczne świata pracy, z którymi szukał zbliżenia Lud Polski, w naszym piśmiennictwie jest frag-

¹⁷ G. Missalowa, op. cit.; W. Łukasiewicz, *Wielka Emigracja. Obozy ideologiczne, polityka, publicystyka*, Warszawa 1951; A. Rynkowska, W. Darasz, Warszawa brw.; P. Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, Warszawa 1958.

mentaryczna i powierzchowna. Tym większą wartość przedstawia, mimo lapidarności, omówienie przez Mikosa angielskiego obozu radykalnego i rozbitcie go na kilka odnóg (o tyle, o ile miały jakieś powiązania z Ludem Polskim): czartystów zgrupowanych około „Northern Star”, „postępowych radykałów” z pismem „True Sun”, tzw. radykałów filozoficznych z Roebuckiem na czele, wreszcie burżuazyjnych radykałów, jak Cobden i Warburton, posiadających organy „The London Mercury” i „The Radical”. Osobno wzmiankuje autor związki Gromadzan z Irlandczykami, jak W. O'Brien i F. O'Connor. Stwierdza objawy szczerzej sympatii i pomocy (księdza Dewdney, Edmunda Bealesa, Biltona z Portsmouth) i negatywne ustosunkowanie się Warburtona, Cobdena i Roebucka opowiadających się za Rosją (z uwagi na interesy handlowe), pasywnego w sprawach polskich O'Connella. Ciekawa, acz lakoniczna jest wzmianka o zbliżeniu Gromadzan do irlandzkiego Precursors' Society (1839), czemu jednak na przeszkodzie stanęło wewnętrzne rozbitcie w Grudziążu. Tezy swe ilustruje autor przykładami. Toż samo, choć nie z takim wachlarzem faktów, występuje u H. Krysaneki, akcentującej za to mocniej powiązania z czartystami (których ciekawe współdziałanie z Bartłomiejem Beniowskim uwzględnił także w swej pracy Cygler), z proletariatem rolnym Szkocji itp. Stosunki z obozem radykalnym francuskim i włoskim zarysowane są w omawianych pracach powierzchownie¹⁸; postulat przebadania tych styków na podstawie archiwów zachodnioeuropejskich wciąż stoi przed polską historiografią. Z wglądu tego wynikłyby niewątpliwie szersze, być może rewelacyjne szczegóły oddziaływania Gromad na podziemie rewolucyjne w kraju: przez tajny kolportaż druków; emisarkę i inne formy związków z krajem. Nic też dziwnego, że ta rola Ludu Polskiego wypadła w omawianych pracach dość słabo, mimo powtarzających się tu i ówdzie stwierdzeń, że związki te były silne.

Omawiane studia wzbogaciły znacznie naszą wiedzę o organizacyjnym rozwoju Ludu Polskiego, przy — powtarzamy — zbyt słabym zainteresowaniu Humaniami i Pragę. A przecież wiadomo, że w St. Hélier głównie działał Z. Świętosławski i tam ogłosił Ustawy Kościoła Powszechnego. Również wielu działaczy z Portsmouth przenosiło się w różnych okresach, na krócej czy dłużej, na wyspę Jersey, co odzwierciedlało się we wzajemnych stosunkach i sporach ideowych między dwoma Gromadami. Natomiast Gromadzie Praga przypisać należy fakt przedłużenia żywota Ludu Polskiego o kilka lat po 1846 r. Aczkolwiek terminu likwidacji tej nielicznej składem odnogi Ludu Polskiego nikt z historyków ostatecznie nie odsłonił, przypuszcza się, że nastąpiło to około 1850 r.¹⁹

Poza omówionymi powyżej czterema kwestiami organizacyjnymi dziejów Ludu Polskiego przytoczone najnowsze studia poruszają jeszcze szereg innych spraw. Sporo znaków zapytania nasuwają dalsze losy Gromadzan po 1846 r. (szczególnie u H. Krysaneki); częściowo luki w ich biografiach wypełniają nowsze studia o demokracjach-radykałach, polskim udziale w I Międzynarodówce i książka podpisanego o Towarzystwie Demokratycznym Polskim. Najślabiej naświetlone losy organizacyjne Humaniami i Pragi domagają się szerszych uzupełnień. Dopiero po nich historia Ludu Polskiego jako całości będzie mogła wzbogacić naszą wiedzę o najbardziej postępowym odtamie Wielkiej Emigracji.

¹⁸ Z nowszych studiów najwięcej o powiązaniach przywódców Ludu Polskiego z ruchem radykalnym francuskim mówią rozprawy P. Brocka dotyczące Z. Świętosławskiego. Por. M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie* (artykuł o Z. Świętosławskim, poz. 5).

¹⁹ P. Brock, *Polish Socialists in Early Victorian England*, „The Polish Review” VI, New York 1961. Kilka ciekawych szczegółów o Pradze podaje H. Tełkinowa, *Gromady Ludu Polskiego*, Warszawa 1962, s. 27 n.